

Zakopane, Księżówce – 15 stycznia 2023 roku

Szanowny Panie Prezydencie,  
Szanowny Panie Ministrze,  
Szanowny Księżu Kapelanie,  
Drodzy Siostry i Bracia,

W nawie głównej drewnianego kościółka parafialnego w Harklowej za Nowym Targiem wypisane są słowa: „*byście się społecznie miłowali!*”. Miłować społecznie to być wychowanym na wartości społeczne, do których należą: miłość, sprawiedliwość, prawda i wolność. Jest to tak zwany czworobok Janowy, wywodzący się od świętego papieża Jana XXIII. Naruszenie którejkolwiek z tych zasad wywołuje zaburzenie życia rodzinnego, społecznego, państwowego i międzynarodowego. Jedna zasada warunkuje drugą. Otóż miłość bez sprawiedliwości może prowadzić do naiwności, a sprawiedliwość bez miłości może prowadzić do odwetu lub zemsty, wolność może być złudzeniem wolności, prawda ze złudzeń wyprowadza, ale prawda bez wolności może zamienić się w ideologię. Te podstawowe wartości wspomagane są przez solidarność, która w obliczu bestialskiej napaści Rosji na Ukrainę zyskuje wyjątkowe znaczenie.

Nieprzypadkowo więc św. Jan Ewangelista opisuje nam scenę z Duchem Świętym, byśmy prosili Go, by spoczął na naszych ramionach. Wówczas jak zapewnia nas Jezus „*Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem*” (J, 14, 26-27). Oto Duch Święty objawia się w postaci gołębicy dla wspólnego dobra. Gołębica bowiem symbolizuje w terminologii chrześcijańskiej – nieskazitelność, niewinność, delikatność i prostotę. Jakże pięknie podkreślił ten wymiar chrześcijaństwa święty papież Jan XXIII w „Dzienniku duszy” pod datą 13 sierpnia 1961 roku: „*Prosty jest ten, który nie wstydzi się Ewangelii, nawet wobec ludzi, którzy widzą w tym słabość i dziecinadę, kto przyznaje się do niej całkowicie, przy każdej okazji i jakiegokolwiek obecności. Nie pozwala się zwieść lub nie zmienia swojego zdania pod wpływem bliźniego, zachowuje pogodę ducha niezależnie od postawy innych wobec niego*”.

Kiedy na Rynku Głównym w Krakowie patrzy się na gołębice to można zauważyć pewną prawidłowość – gołębice unikają brudnych kałuży. Oczywiście Jezus ma świadomość, że bycie gołębicą nie wystarczy. Co więcej, czasem można się ubrudzić, a nawet zostać ubrudzonym. Toteż w świecie zakłamania, w procesie realizowania własnej misji – by nie stać się naiwnym

– potrzebna jest jeszcze roztropność węża, nie można przecież dać się zjeść wilkom – „*Bądźcie więc roztropni jak węże i nieskazitelni jak gołębicę*” (Mt 10, 16). Chodzi więc o rozeznawanie w każdych okolicznościach życia prawdziwego dobra i sposobu jego realizacji. Wąż ma kolor ziemi, nie robi hałasu, nie jest szybki. On musi rozeznaczyć, czy to ten czas, czy jeszcze warto poczekać, czy jednak natychmiast zadziałać. Dlatego papież Franciszek przypomina, że potrzebny jest *święty spryt*, który pozwala rozpoznać niebezpieczeństwa i ich uniknąć. Ów *święty spryt* podpowiada w jaki sposób ochronić dobro, by nie zostało zniszczone, co więcej, by się rozrastało i swoim zasięgiem obejmowało coraz więcej ludzi. Dlatego Duch Święty podpowiada, że synonimem roztropności staje się zaradność, spostrzegawczość, przezorność, wnikliwość i rozważność. Z tej racji wspomniany już św. Jan XXIII przypomniał, że „*roztropny jest ten, który potrafi zataić część prawdy, której lepiej nie objawiać w pewnym czasie, który może zamilknąć, ale jego milczenie nie narusza i nie fałszuje części prawdy, którą wypowiada. Potrafi dojść do zamierzonego końca, wybierając najbardziej skuteczne środki... ; to ten, który w każdych okolicznościach wyróżnia to, co najważniejsze i nie trwoni czasu na sprawy drugorzędne...; który, nade wszystko, pokłada nadzieję na sukces w samym Bogu*”.

Moi Drodzy,

Zgromadziliśmy się przy ołtarzu Pańskim na Mszy świętej, która jest źródłem życia i zadatkiem na wieczność. Ma ona wymiar społeczny, gdyż każdy z nas wchodzi do świątyni, bo kocha Boga, ale wychodzi ze świątyni, by kochać człowieka. Módlmy się, aby zapis z harkłowskiej świątyni wybrzmiał w naszych sercach, a współpraca z Duchem Świętym prostą drogą otwierała nam bramy niebieskiej chwały. Amen